

Marek Świdziński

O SPÓJNIKACH I PARTYKUŁACH ODMIENNYCH PRZEZ OSOBĘ

Uwagi wstępne. Artykuł niniejszy zdaje sprawę z fragmentu większej pracy nad automatyczną analizą składniową współczesnego języka polskiego, prowadzonej przy współudziale S. Szpakowicza z Instytutu Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego. Celem artykułu jest przedyskutowanie różnych możliwości opisu pewnego fenomenu morfologiczno-syntaktycznego z punktu widzenia potrzeb analizy maszynowej.

Podstawę teoretyczną pracy stanowi koncepcja opisu dystrybucyjnego polszczyzny Z. Saloniego¹. Terminy "słowo", "forma wyrazowa", "leksem", "paradygmat", "kategoria gramatyczna flekcyjna", "kategoria gramatyczna selektywna" używane będą niżej tak, jak zostały zdefiniowane we wspomnianych pracach:

słowo - odcinek tekstu między sąsiednimi spacjami;

forma wyrazowa - słowo z przypisaną charakterystyką gramatyczną (tzn. z odpowiednimi wartościami kategorii flekcyjnych i selektywnych) i referencjalną;

leksem - zbiór wszystkich form wyrazowych o identycznej lub regularnie zróżnicowanej charakterystyce referencjalnej;

paradygmat - uporządkowany w określony sposób zbiór form wyrazowych;

kategoria gramatyczna flekcyjna - podział zbioru form wyra-

¹ Z. S a l o n i, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, Jęz. Pol. 1974, t. LIV, z. 1, s. 3-13; z. 2, s. 93-101; tegoż, *Cechy składniowe polskiego czasownika*, Wrocław 1976; tegoż, *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*, [w:] *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*, Wrocław 1976, s. 43-78, 96-106; tegoż, *Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim. Studia gramatyczne I*, Wrocław 1977, s. 145-174.

zowych na podzbiory przecinające się z większością leksemów wyróżnionych w tym zbiorze;

kategoria gramatyczna selektywna - podział zbioru leksemów lub form wyrazowych oparty na łączliwości form wyrazowych tych leksemów (na łączliwości tych form wyrazowych) z formami wyrazowymi innych leksemów².

Szkic opisu składniowego dla analizy automatycznej można znaleźć u Szpakowicza³.

Dane empiryczne. W tekstach języka polskiego występują luźne, tzn. nie związane z odpowiednim tematem czasownikowym morfemy osoby: -m, -em, -ś, -eś, -śmy, -eśmy, -ście, -eście (dalej: morfemy M). Rozważmy przykłady:

- (1) *Gdybyś przyszedł, ucieszylibyśmy się.*
- (2) *Byleście dziś nie rozrabiali.*
- (3) *Czyżbym miał rację?*
- (4) *Chcę, żebyś ty zaśpiewał.*
- (5) *Myśmy tam wczoraj pojechali.*
- (6) *Tan, któregoście widzieli, jest flecistą.*
- (7) *Matkiś słuchał?*
- (8) *Głupiście!*
- (9) *Bardzo głodny.*
- (10) *Aleś zabiłcony!*

W wypowiedzeniach (1)-(7) występują czasownikowe formy wyrazowe preterytywne. Morfemy M wnoszą wkład do charakterystyki gramatycznej odpowiednich zdań: -ś w (1) - 2. osoba liczby pojedynczej, -m w (3) - 1. osoba liczby pojedynczej, -ście w (6) - 2. osoba liczby mnogiej.

Wypowiedzenia (8)-(10) nie zawierają w ogóle słów czasownikowych. Są one równoznaczne - odpowiednio - wypowiedzeniom (11)-(13):

- (11) *Jesteście głupi!*
- (12) *Jestem bardzo głodny.*
- (13) *Ale jesteś zabiłcony!*

Jak widać, morfemy M są w wypowiedzeniach (8)-(10) równo-

² Por. S a l o n i, *Kategorie gramatyczne liczebników...*, s. 145-146.

³ S. S z p a k o w i c z, *Syntactic Analysis of Written Polish*, [w:] *Natural Language Communication with Computers*, Heidelberg 1977.

znacznikami morfologicznymi odpowiednich form wyrazowych czasownika *być* o wartości czasu teraźniejszego⁴.

Wypowiedzenia typu (8)-(10) są w tekstach polskich rzadkie, a poza tym mocno nacechowane stylistycznie. Dalsze rozważania będą dotyczyć pewnego podzbioru wypowiedzeń typu (1)-(7).

Interpretacja strukturalna. Ze strukturalistycznego punktu widzenia w wypowiedzeniach (1)-(7) występują czasownikowe preteryttywne formy wyrazowe nieciągłe, z prepozycją końcówki:

(14) *-ś przyszedł-*;

(15) *-m miał-*;

(16) *-ście widzieli-*;

(17) *-ś słuchał-*;

lub z inwersją:

(18) *-ście ... rozrabiali-*;

(19) *-ś ... zaśpiewał-*;

(20) *-śmy ... pojechali-*.

Formy wyrazowe (14)-(20) są identyczne gramatycznie (i częściowo referencjalnie) z formami wyrazowymi (21)-(27):

(21) *przyszedłeś*;

(22) *miałem*;

(23) *widzieliście*;

(24) *słuchałeś*;

(25) *rozrabialiście*;

(26) *zaśpiewałeś*;

(27) *pojechaliśmy*.

Opis taki nie nadaje się jednak do celów automatycznej analizy składniowej. Zauważmy, że w przykładach (2), (4), (5) morfem *M* oddzielony jest od reszty "swojej" formy wyrazowej słowem lub ciągiem słów. Tymczasem przy analizie automatycznej badane wypowiedzenie strukturyzowane jest po kolei, od pierwszego słowa do ostatniego (mówiąc z pewnym uproszczeniem). W odróżnieniu od analizy na składniki bezpośrednie, która abstrahuje od porządku linearnego⁵, przy analizie automatycznej szyk słów jest sprawą kluczową. A zatem nie może być mowy o jakichkolwiek obiektach tekstowych nieciągłych.

⁴ Por. Saloni, *Cechy składniowe...*, s. 77.

⁵ Por. M. Świdziński, *O analizie na składniki bezpośrednie*, [w:] *Materiały II Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków*, Kielce 1978.

Zauważmy również, że w części przykładów (1)-(7) pozycja morfemu M jest syntaktycznie istotna. Jak widać z poniższych przykładów:

- (28) * *Gdyby przyszedł, ucieszylibyśmy się.*
- (29) * *Byle dziś nie rozrabialiście.*
- (30) * *Czyżby miałem rację.*
- (31) * *Chcę, żeby ty zaśpiewałeś.*
- (32) *My tam wczoraj pojechaliśmy.*
- (33) *Pan, którego widzieliście, jest flecistą.*
- (34) *Matki słuchałeś?*

w wypowiedzeniach (1)-(4) nieciągłość formy czasownikowej jest obligatoryjna. Z faktu tego dystrybucyjny opis składniowy musi zdać sprawę.

Łączliwość z morfemami M. Można dokonać klasyfikacji wszystkich form wyrazowych z punktu widzenia ich łączliwości z morfemami M.

1. Istnieją formy wyrazowe przyłączające morfem M obligatoryjnie (por. (1)-(4) i (28)-(31)). Należą tu formy wyrazowe następujących leksemów spójnikowych i partykułowych (i tylko tych leksemów):

(35) *aby, ażeby, by, byle, byleby, chociażby, choćby, czyżby, gdyby, iżby, jakby, jakoby, jeśliby, jeżeliby, niechby, oby, żeby*⁶.

2. Nieliczne formy wyrazowe wykluczają następstwo morfemu M. Są to np. formy wyrazowe spójników lub partykuł jednoliterowych, wykrzykników, rzeczownikowe formy wyrazowe o wartości wołacza, a być może również inne formy z przyczyn ortofonicznych lub ortograficznych; por. przykłady:

- (36) * *Powiedziałeś iż przyszedł.*
- (37) * *Aście mieli przyjść.*
- (38) * *Ojeśmy znokli.*
- (39) * *Marysiuśmy dopiero przyszli.*
- (40) (?) *Kobietą się wysiugiwał.*

3. Wszystkie pozostałe formy wyrazowe mają fakultatywną łączliwość z morfemami M. Przykłady (5)-(7) zawierają właśnie takie formy wyrazowe - por. akceptowalne wypowiedzenia (32)-(34), z morfemem M przy "macierzystym" temacie czasownikowym. Wypowiedze-

⁶ Por. S. Jodłowski, W. Taszycki, *Słownik ortograficzny i przepisy pisowni polskiej*, Wrocław 1973, s. 129.

nia (5)-(7) różnią się od (32)-(34): są nacechowane stylistycznie, podczas gdy ostatnie są neutralne.

W dalszym ciągu artykułu będą rozważane różne możliwości opisu wypowiedzi z formami wyrazowymi leksemów typu podanego w pktcie 1, wyliczonych w (35). Wszystkie dyskutowane niżej rozwiązania opierają się na założeniu, że słowa typu *gdybyś*, *byleście*, *czyżbym*, *żebyś* są pewnymi całościowymi strukturalnymi.

Rozwiązanie fleksyjne. Najprostszym rozwiązaniem jest przyjęcie istnienia leksemów spójnikowych i partykułowych mających kategorię fleksyjną osoby (i liczby) - a więc odmiennych przez osobę (i liczbę). Oto przykładowe paradygmaty leksemów *gdyby* i *czyżby*:

| | | |
|------|----------------|---------------------------|
| (41) | <i>gdyby</i> = | <i>gdybym</i> (p1, sg) |
| | | <i>gdybyś</i> (p2, sg) |
| | | <i>gdyby</i> (p3, sg) |
| | | <i>gdybyśmy</i> (p1, pl) |
| | | <i>gdybyście</i> (p2, pl) |
| | | <i>gdyby</i> (p3, pl) |

| | | |
|------|-----------------|----------------------------|
| (42) | <i>czyżby</i> = | <i>czyżbym</i> (p1, sg) |
| | | <i>czyżbyś</i> (p2, sg) |
| | | <i>czyżby</i> (p3, sg) |
| | | <i>czyżbyśmy</i> (p1, pl) |
| | | <i>czyżbyście</i> (p2, pl) |
| | | <i>czyżby</i> (p3, pl) |

gdzie p1, p2, p3 - osoba pierwsza, druga, trzecia, sg, pl - liczba pojedyncza, mnoga.

Rozwiązanie fleksyjne nie wydaje się jednakże korzystne. Przede wszystkim istnienie spójników i partykuł odmiennych burzy tradycyjną, ale bardzo przekonującą i zgodną z intuicją klasyfikację leksemów na odmienne i nieodmienne⁷. Jest rzeczą znamionną, że istniejące typologie części mowy, różniąc się niekiedy znacznie, w tym właśnie punkcie są zgodne.

Co więcej, przyjęcie rozwiązania fleksyjnego wymagałoby zrezygnowania z wyjątkowo skutecznej operacyjnie definicji orzeczenia jako formy wyrazowej mającej (pewną) wartość kategorii osoby. W przeciwnym razie za orzeczenia wypowiedzi (1)-(4) przysz-

⁷ Por. S a l o n i, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów...*

łoby uznać słowa spójnikowe, w konsekwencji zaś - postulować dla wypowiedzeń tego typu zupełnie odrębne schematy zdaniowe⁸ (podana przez K. Polańskiego i Z. Saloniego lista schematów musiałaby ulec znaczącej modyfikacji). Taka konsekwencja sprowadza o-
płacalność rozwiązania fleksyjnego do zera, chociaż - w odróżnie-
niu od niektórych dyskutowanych niżej rozwiązań konkurencyjnych -
ujęcie fleksyjne pozwala zdać sprawę ze wszystkich akomodacji
wewnątrz wypowiedzeń typu (1)-(4).

Rozwiązanie słownikowe. Aby ocalić "test na orzeczenie" (któ-
ry doprawdy zachować warto), można skorzystać z faktu systemo-
wej homonimii tzw. imiesłowu przeszłego⁹ z czasownikową formą
wyrazową o wartości trzeciej osoby (dowolnej liczby i rodzaju)
czasu przeszłego, innymi słowy - z faktu, że trzecia osoba ma
w języku polskim wykładnik zerowy. Słowa *przyszedł, rozrabiali,*
miał, zaśpiewał w (1)-(4) mogą być interpretowane jako formy o-
sobowe czasownika, a więc jako orzeczenia. Interpretacja taka
będzie wchodzić w rachubę jedynie wówczas, gdy wykluczmy możli-
wość traktowania ciągów liter *-ś, -m, -ście* w (1)-(4) jako mor-
femów M, tzn. jako końcówek osoby.

Rozwiązanie jest następujące. W miejsce 17 leksemów wyliczo-
nych w (35) postulujemy w słowniku 85 odrębnych leksemów:

(43) *aby, abym, abys, aby, abysmy, abyscie, ..., gdybym, gdybyś, gdy-
by, gdybyśmy, gdybyście, ..., żebym, żebyś, żeby, żebyśmy, żebyście.*

Każde z wypowiedzeń (44a-e):

(44) (a) *Gdybym przyszedł, ucieszylibyśmy się.*

(b) *Gdybyś przyszedł, ucieszylibyśmy się.*

(c) *Gdyby przyszedł, ucieszylibyśmy się.*

(d) *Gdybyśmy przyszli, ucieszylibyśmy się.*

(e) *Gdybyście przyszli, ucieszylibyśmy się.*

zawiera formę wyrazową innego leksemu spójnikowego.

Jednakże i to rozwiązanie nie jest zadowalające. Gdyby jedy-
ną negatywną konsekwencją było pięciokrotne powiększenie słownika
leksemów typu (35), można by było z powodzeniem rozwiązanie to
zaakceptować. Ale istnieją znacznie mocniejsze argumenty prze-

⁸ Por. K. P o l a ń s k i, *Główne typy struktur zdaniowych w języku
polskim*, Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach, 1966, *Prace Językoznawcze III*, s.
83-99; Z. S a l o n i, *O schematach zdaniowych*, maszynopis, Warszawa 1977.

⁹ J. T o k a r s k i, *Fleksja polska*, Warszawa 1973, s. 193-194.

ciwko temu rozwiązaniu. Załóżmy, że chcemy objąć opisem również wypowiedzenia typu (5)-(7), zawierające formy wyrazowe o fakultatywnej łączliwości z morfemami M. Rozważmy następujące serie wypowiedzeń:

- (45) (a) *Pan, któregoś widział, jest flecistą.*
 (b) *Pan, któregoś widział, jest flecistą.*

- (46) (a) *Pani, którąś widział, jest flecistką.*

- (b) *Pani, którąś widzieli, jest flecistką.*

- (47) (a) *Pan, któremuś podał rękę, jest flecistą.*
 (b) *Pan, któremuś podał rękę, jest flecistą.*

- (48) (a) *Panowie, którymś podał rękę, są flecistami.*

- (b) *Panowie, którym podali rękę, są flecistami.*

Każde z powyższych wypowiedzeń zawiera formę wyrazową innego leksemu przymiotnikowego (zaimkowego względnego). Mamy więc w słowniku, zamiast jednego leksemu *który*, następujące odrębne leksemy: *któregoś, któregoś, ..., którąś, ..., którąś, ..., któremuś, któremuś, ..., którymś, ..., którym, ...* itd. Należy podkreślić, że nie jest to proste powiększenie zasobu form wyrazowych poprzez dodanie do wszystkich, czy prawie wszystkich, paradygmatów jednego wymiaru, tj. kategorii fleksyjnej osoby. Jest to kolosalne pomnożenie haseł: przecież to formy form wyrazowych awansują na osobne leksemy! Pełny słownik języka polskiego musiałby zatem liczyć pięć razy tyle haseł, ile form wyrazowych mają wszystkie leksemy standardowego słownika. Dodajmy, że cała ta moltiplicacja miałaby służyć opisowi konstrukcji bardzo specyficznego rodzaju - i wcale przecież nieczęstych.

Obok powyższego argumentu natury ekonomicznej można przytoczyć jeszcze jeden argument. Otóż w wypowiedzeniach typu:

- (4) *Chcę, żebyś ty zaśpiewał.*

przy interpretacji słowa *żebyś* jako formy wyrazowej leksemu *żebyś* związek składniowy między podmiotem i orzeczeniem nie może być opisany w sposób niesprzeczny.

Mianownikowa forma wyrazowa leksemu rzeczownikowego *ty* w (4) wymaga od formy osobowej czasownika wartości drugiej osoby licz-

by pojedynczej. Tymczasem forma *zaśpiewał* ma wartość trzeciej osoby. Aby więc właściwie opisać związki akomodacyjne w tym wypowiedzeniu, należałoby a) przyjąć, że istnieją połączenia rzeczownikowej formy wyrazowej w mianowniku z formą osobową czasownika bez akomodacji w zakresie osoby, oraz b) postulować osobliwy typ związku składniowego między mianownikową formą wyrazową rzeczownika a formą leksemu spójnikowego lub partykułowego typu (43). Mechanizm akomodacji wyglądałby następująco: każdy leksem spójnikowy lub partykułowy typu (43) ma przypisaną określoną wartość kategorii osoby - zapewne selektywnej, forma rzeczownikowa zaś o wartości mianownika przeszukuje zbiór leksemów spójnikowo-partykułowych (43), aby dobrać leksem o tej samej, co własna, wartości kategorii osoby. Zauważmy jednak, że przy takim ujęciu akomodacja polega na odpowiedniości wartości kategorii selektywnych członu akomodującego i akomodowanego. Jest to sprzeczne z definicją kategorii selektywnej, której wartość odpowiada wymaganiu składniowemu określonej formy wyrazowej. Oczywiście forma wyrazowa odpowiedniego leksemu spójnikowego jest wymagana, a nie wymagająca. Jeśli więc nadamy jej status kategorii fleksyjnej, będzie to sprzeczne z definicją kategorii fleksyjnej (podział zbioru form wyrazowych, a nie leksemów!), w ostateczności zaś wrócimy do rozwiązania fleksyjnego przedstawionego wcześniej.

Rozwiązanie składniowe I. Przynajmniej części trudności sygnalizowanych w tym artykule można uniknąć, jeśli się przyjmie, że słowa *gdybyś*, *byleście*, *czyżbym*, *żebyś* są połączeniami dwóch form wyrazowych: formy wyrazowej leksemu spójnikowego oraz formy wyrazowej jakiejś jednostki słownikowej M. Pisownia łączna tych form wyrazowych stanowi osobliwość polskiej ortografii.

Jednostka słownikowa M spełnia intuicyjną definicję partykuły: jest - w większości wypowiedzeń typu (1)-(4) - granicznie nie związana. Pominiecie morfemu M w przykładach (1)-(3) nie przekształca ich w wypowiedzenia niepoprawne:

- (1) *Gdybyś przyszedł, ucieszylibyśmy się.*
- (49) *Gdyby przyszedł, ucieszylibyśmy się.*
- (2) *Byleście dziś nie rozrabiali.*
- (50) *Byle dziś nie rozrabiali.*
- (3) *Czyżbym miał rację?*
- (51) *Czyżby miał rację?*

Jako partykuła, jednostka słownikowa M jest nieodmienna¹⁰. Należy więc przyjąć w słowniku cztery leksemy partykułowe: *m, ś, śmy, ście*. Każdy ma dwa tekstowe warianty morfonologiczne: pospółgłoskowy z poprzedzającym *e* (*-em, -eś, -eśmy, -eście*) i posamogłoskowy bez *e* (*-m, -ś, -śmy, -ście*). Zauważmy, że pospółgłoskowość spełnia definicję kategorii fleksyjnej, w odróżnieniu od kategorii osoby, która nie może być - jako fleksyjna - przypisana leksemowi. Pozostaje więc obiekcja "akomodacyjna": mechanizm związku składniowego narzuca interpretowanie osoby jako kategorii fleksyjnej leksemu partykułowego M, tymczasem leksemy M nie są zmienne w zakresie tej kategorii.

Dodajmy jeszcze, że wspomniana wyżej intuicja partykuły zawodzi w wypadku wypowiedzenia (4), z którego nie można usunąć morfemu M; por. (4) z (52):

(4) *Chcę, żebyś ty zaśpiewał.*

(52) **Chcę żeby ty zaśpiewał.*

Rozwiązanie składniowe II. Z. Saloni zaproponował w dyskusji, by wszystkie czasownikowe formy preterytywne uważać za formy analityczne. Chodzi o to, aby formy typu:

(22) *miałem;*

(25) *rozrabialiście;*

traktować analogicznie jak formy tzw. czasu przyszłego niedokonanego:

(53) *będę miał;*

(54) *będziecie rozrabiać;*

tnz. jako złożone z dwóch form wyrazowych (analityczne). Oczywiście nie chodzi tu o analityczność w sensie diachronicznym - która nigdy nie była kwestionowana - ale o złożoność czysto synchroniczną.

Formy typu (22), (25) zaliczane są tradycyjnie do form aglutynacyjnych¹¹, ale np. J. Tokarski w swoim opisie fleksyjnym przewiduje możliwość opisywania ich jako analitycznych¹². Tak interpretowane formy typu (22), (25) składają się z regularnego

¹⁰ Por. Saloni, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów...*

¹¹ Por. Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1968, s. 25 oraz Tokarski, *op. cit.*, s. 198-203.

¹² Tokarski, *op. cit.*, s. 201.

derywatu czasownikowego oraz formy wyrazowej czasownika posiłkowego:

(55) *miał-em*;

(56) *rozrabiali-ście*.

Pierwszy składnik nazywany bywa imiesłowem przeszłym¹³. Jest to termin niezbyt fortunny, gdyż błędnie sugeruje status hasłowy tego obiektu. Tymczasem wprowadzanie do słownika leksemów typu *miał*, *rozrabiał* nie wydaje się celowe, zarówno z merytorycznego, jak "ekonomicznego" punktu widzenia. S. Szpakowicz proponuje termin "przeszlik"¹⁴. Czasownik posiłkowy, którego forma wyrazowa stanowi drugi składnik form typu (22), (25), można nazwać konwencjonalnie czasownikiem *być₁* i uważać go za odrębny leksem, różny od *być₂* łącznikowego, *być₃* 'znajdować się' itp. Ma on oczywiście paradygmat defektywny.

Warto dodać, że rozwiązanie składniowe II jest ukonsekwentowaniem propozycji Z. Saloniego wysuniętej wcześniej¹⁵: w podanym przez autora inwentarzu słów posiłkowych znalazły się już słowa *bym*, *byś*, ..., konstytuujące czasownikowe formy wyrazowe w trybie warunkowym (tradycyjnie opisywane również jako aglutynacyjne)¹⁶.

Przy takim traktowaniu form preterytywnych opis konstrukcji będących przedmiotem niniejszego artykułu znacznie się upraszcza. Morfem M jest formą wyrazową czasownika posiłkowego *być₁*, nie zaś leksemu partykułowego. Dlatego usunięcie go z przykładu (4) jest wykluczone. Opis związków akomodacyjnych w zdaniu składowym wypowiedzenia (4) wygląda następująco. Forma wyrazowa spójnika *żeby* wymaga przeszlika¹⁷. Forma wyrazowa przydrugoosobowego rzeczownika męskoosobowego *ty* (ściślej: *ty₁*), mająca wartość mianownikową, determinuje wartość kategorii osoby oraz liczby formy czasownika posiłkowego, determinuje również wartość kategorii liczby i rodzaju przeszlika. Forma wyrazowa spójnika *żeby* ma o-

¹³ *Ibid.*, s. 193.

¹⁴ S. Szpakowicz, *Automatyczna analiza składniowa polskich zdań pisanych*, (maszynopis), Warszawa 1977.

¹⁵ Salonie, *Cechy składniowe...*, s. 78-79.

¹⁶ Por. Tokarski, *op. cit.*, s. 179.

¹⁷ Por. M. Świdziński, *Przykładowe transformacje w języku polskim*, "Polonica" 1978, t. IV, pkt XXX.

sobliwy rząd pozycyjny, mianowicie wymaga bezpośredniego następstwa formy czasownika posiłkowego. Obrazuje to schemat (57):

(57) $\overbrace{\text{żeby (Pk, Poz) -ś (p2, sg) ty (P2, M1, Sg, nom) zaśpiewał (pk, m1, sg)}}^{\text{}} \underbrace{\hspace{10em}}_{\text{}}$

gdzie Pk, pk - przeszlik, Poz - determinacja pozycji, P2, p2 - druga osoba, M1, m1 - rodzaj męskoosobowy, Sg, sg - liczba pojedyncza, nom - mianownik. Skróty rozpoczynające się dużą literą oznaczają wartości kategorii selektywnej, małą - fleksyjnej. Schemat (57) nie obrazuje wszystkich oddziaływań akomodacyjnych w zdaniu składowym wypowiedzenia (4).

Jest kwestią otwartą, czy konstrukcje typu (22), (25) zaliczać do fleksyjnych, czy składniowych. Wprawdzie w kompletnym teoretycznym opisie dystrybucyjnym języka polskiego zaliczenie tych konstrukcji do fleksji samo się narzuca (dokładna analogia - także składniowa! - z interpretowanymi zwykle jako fleksyjne formami czasu przyszłego), to jednak z punktu widzenia celów i potrzeb automatycznej analizy składniowej bardziej wskazane wydaje się ujęcie drugie. W sytuacji, gdy opis fleksyjny przyjmuje się za dany, jedynym sposobem uniknięcia występujących w wypowiedzeniach typu (1)-(7) obiektów nieciągłych jest uznanie tych konstrukcji za syntaktyczne.

Uniwersytet Warszawski
Warszawa

Marek Świdziński

ON POLISH CONNECTIVES AND PARTICLES FOLLOWED
BY PERSONAL ENDINGS

In the contribution, various ways of syntactic description of those connectives and particles that are obligatorily followed by personal endings are discussed (e.g. *czyżby* "interrogative particle (in dubitative questions)", *gdyby* "if (unreal past)", *żeby* "in order to"). A number of solutions (inflexional, lexicographic, syntactic I, syntactic II) are considered. Their evaluation is made from the point of view of an automatic syntactic analysis. Priority of given to the last solution. Preteritive forms of

verbs, such as, for example, *przyszędźś* "you came; lit. come + Past + 2 person sing. masc.", *międźm* "I had; lit. have + Past + 1 person sing. masc.", usually described as agglutinative, are suggested here to be treated as analytic, i.e. containing two words: a past participle and an auxiliary. Needless to say, an auxiliary can always precede a participle, In particular, the above mentioned connectives and particles must link with the auxiliary.